Y - 5444

Rok V. Lublin, 23 Grudnia 1921 r. № 52.

SPÓŁDZIELCA LUBELSKI

Redakcja i Admin.: Zamojska 10 otwarta od 9—6 w.

Prenumerata dla wszystkich członków L. S. S. bezpłatna.

Tygodnik wydawany staraniem Wydz. Społ.-Wychow. Lub. Stowarz. Spoż.

Spożywcy — łączcie się!

Przełomowy, krytyczny dzień przesilenia słonecznego dnia 24 grudnia u wielu narodów, nawet przedchrześcijańskich, od szeregu tysięcy lat święcony był jako narodziny Szlachetnego Ducha. A więc od najdawniejszych czasów człowiek tęsknił do Ideału, już od najdawniejszych czasów dążenie ku szlachetniejszym formom bytowania zaprzątało umysły naszych praojców. Niestety, dotąd jeszcze krzywda, złość, głupota panują nad rodzajem ludzkim, — dziś jeszcze obrońcy Ideału giną z rąk siepaczy, niestety dziś jeszcze tłum jest ślepy i często przedkładający Zło nad Dobro. Nie należy jednak tracić nadziei: raz Ideał został stawiony przed oczy Ludzkości — musi być dosięgalny. Z wiarą w zwycięstwo Dobra na Złem zabierzmy się do pracy z energją, jaką tylko wiara dać nam może.

Z Walnego Zebrania Delegatów.

Na Walne Zebranie, zwołane w drugim terminie, przybyło 56 delegatów i 6 zastępców. Wszystkie dzielnice, oprócz 5-ej, miały więcej lub mniej liczne przedstawicielstwo.

Z obrad widać coraz większe spółdzielcze wyrobienie się naszych delegatów. Dyskusja, zwłaszcza nad sprawozdaniem Zarządu, była rzeczowa, we wszystkich przemówieniach wyczuwać się dało troskę o rozwój naszej instytucji. W rezultacie obrad nad tym punktem, delegaci przyszli do wniosku, że, aby Stowarzyszenie nasze rozwijało się pomyślnie, potrzeba — popierwsze dbałości ze strony Zarządu, aby dobór towarów w sklepach naszych był dobry i aby ceny były normowane z cenami rynkowemi, nigdy zaś wyższe; po drugie potrzeba, aby Delegaci i Wydz. Społ.-Wych. szerzyli wśród członków zrozumienie, że Spółdzielnie nie po to istnieją, aby sprzedawały towar o markę lub dwie taniej, ale aby przez swoją uczciwą, skierowaną ku dobru całego społeczeństwa, gospodarkę—

stopniowo lecz stale zamieniały handel prywatny na społeczny podział dóbr materjalnych. Przez budzenie w członkach sumienia socjalistycznego zbudujemy niezniszczalne fundamenta pod potęgą naszej spółdzielni.

Na zebraniu stwierdzono, że jednak przywiązanie członków do Stowarzyszenia jest duże, o czem świadczą rosnące wciąż targi w sklepach, pomimo ogólnego zastoju na rynku.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu, uchwalono prawie bez dyskusji najzupełniej widocznie już dojrzałe następujące dwa wnioski:

W sprawie dopełnień do udziałów.

„Opierając się na uchwałach Walnych Zebrań z dnia 20 stycznia i 22 maja r. b., zobowiązujących członków do dopełnienia udziałów, Zebranie postanawia wykreślić z dniem 31 grudnia r. b. z listy członków wszystkich tych, którzy tego obowiązku nie wypełnili.

Wyjątki dopuszczane mogą być tylko w tych wypadkach, gdy członek zgłosi na piśmie powody z jakich udziału dopełnić może i gdy zobowiąże się w najbliższym czasie udział dopełnić“.

W sprawie kontroli zakupów.

„Zważywszy, iż dzisiejszy system kontroli zakupów wymaga pracy całorocznej kilku pracowników biurowych i ogromnych zatrat pieniężnych, równających się prawie sumie wypłaconych dywidend—Zebranie poleca Zarządowi tak zorganizować system kontroli zakupów, aby cały ciężar obliczeń spadł na członków, a koszty same sprowadzone zostały do minimum. Zebranie upoważnia Radę Nadzorczą Stowarzyszenia do zdecydowania tej sprawy w ostatecznej formie i wprowadzenia nowego systemu kontroli zakupów od dn. 1 stycznia 1922 r.

O wniosku pierwszym już pisaliśmy w „Spółdzielcy“, — o drugim piszemy w następnym artykule.

Reforma kontroli zakupów.

Sprawa kontroli zakupów już od kilku lat jest bolączką naszą. Bolączka ta z biegiem czasu, w miarę rozrastania się naszego Stowarzyszenia, stawała coraz bardziej nieznośną i dziś wymaga koniecznej sanacji. Bowiem dzisiejszy system kontroli zakupów (według systemu Mielczarskiego) jest tak kosztownym, taką olbrzymią ilość pochłaniającym energji ludzkiej, że zbrodnią byłoby jego kontynuowanie. Dziwnem wobec tego wydaje się nam, że systemu tego trzymają się prawie wszystkie polskie spółdzielnie, rozkładając jeno czasami sam trud obliczeń zakupów

członków na personel sklepowy, i tak przeciężony pracą („Jedność" częstochowska).

Nie mogąc znaleźć lepszych wzorów u nas w Kraju, sięgnęliśmy do Zagranicy i zapożyczyliśmy stamtąd system, który tutaj chcemy czytelnikom przedstawić.

Polega on na wydawaniu kupującym kwitków o określonej wydrukawanej sumie. Wobec tego musi być kilka gatunków kwitków o różnej wartości i członek zakupując towaru na nierówną sumę, otrzymuje kilka kwitków. L. S. S. przygotowuje kwitki o wartości 1000, 500, 400, 200, 100, 50, 40, 20 i 10 mk. Tak więc zakupując towaru na mk. np. 750 — otrzymamy 3 kwitki: 500 - 200- i 50-markowy. Każdy rodzaj kwitków będzie drukowany na papierze innego koloru. Kwitki zbijane będą w bloczki po 200, a cały komplet 9 bloczków przymocowywany będzie do specjalnej deszczółki, pozwalającej przenosić je z miejsca na miejsce.

Członek obowiązany będzie kwitki te zbierać, co jaki czas (co miesiąc np.) obliczać, przeliczając ilość kwitków każdego koloru i mnożąc je przez wartość i oddawać do biura bezpośrednio lub przez sklepowe dla sprawdzenia sumy i zamiany całej ilości kwitków na jeden ogólny, wypisywany przez kalkę w specjalnym kwitarjuszu, W ten sposób w końcu roku i w ręku członków i biurze S-nia okaże się tylko niewielka ilość kwitków na sumy ogólne, pozwalające z wielką łatwością obliczyć i poszczególnego członka i ogólną sumę zakupów członkowskich.

Oto wzór kwitka kontroli zakupów:

Kwit kontroli zakupów **Lubelskiego Stow. Spoż.**		**100**
Kupując u sklepikarza — kujemy broń przeciwko sobie.	**1000**	Kupując w spółdzielni—tworzymy nową gospodarkę społeczną.
Kwitki te należy przechowywać i co miesiąc zwracać do biura L. S. S. dla obliczenia i zamiany na jeden ogólny.		

Przypuszczamy, że zbieranie i obliczanie kwitków dla członków nie tylko nie będzie uciążliwe, ale stanowić będzie atrakcję przyciągającą do Stowarzyszenia. Kwitki stale będą przypominały członkom o Stowarzyszeniu, będą nićmi wiążącemi tysiące członków z ich wspólną instytucją.

Członkowie, zasilajcie, kapitały swojej Spółdzielni, oddając do 10% Kasy Oszczędności odkładane z dnia na dzień pieniądze.

Inauguracja sali K. K. P. w fabryce Wolskiego. - -

W odrestaurowanej i ślicznie przybranej zielenią i czerwienią sali w pawilonie fabryki Wolskiego, w ubiegłą niedzielę odbył się koncert chórów i solistów Komisji Kultury Proletarjackiej.

Po odśpiewaniu na wstępie „Czerwonego sztandaru“, tow. Ekiert zwrócił się do zebranych z wezwaniem niepoddawania się apatji i małoduszności, ogarniającej dziś całą klasę robotniczą, do skupiania się uspołeczniania w organizacjach robotniczych, zwłaszcza organizacjach oświatowych. Domy Robotnicze — winny być naszemi świątyniami, podtrzymującemi w nas ducha solidarności i wznoszącemi na wyżyny bohaterstwa. Niestety, dziś na wybudowanie takiego Domu Robotniczego nas niestać, musimy więc zalegać sale, jakie mamy w swoim rozporządzeniu. Każdy koncert, odczyt, pogadanka, zabawa winny się odbywać przy wypełnionych salach.

Poczem odbył się właściwy koncert. Bezpretensjonalnie, ale z wielkim przejęciem popisywali się nasi amatorzy, chcący część swego umiłowania sztuki przelać na słuchaczy. Zwłaszcza śpiewy solowe tow. Grędorskiej i Kapicówny, pracowniczek naszego Stowarzyszenia, przyjęte były na sali bardzo gorąco.

Towarzyszom i towarzyszkom, bezinteresownie poświęcającym czas dla dobra proletarjatu lubelskiego należy się gorące uznanie.

Z życia Stowarzyszenia.

Sklepy, Gospoda i Klub w okresie świątecznym.

Od dnia 20 do 23 włącznie sklepy nasze otwarte są do godz. 7 wiecz. Dnia 24 sklepy otwarte będą tylko do godz. 1-ej w południe, we wtorek poświąteczny również tylko do południa. We środę—normalnie.

Gospoda pracować będzie normalnie tylko do piątku włącznie, w sobotę wydane będą obiady tylko tym, którzy je sobie uprzednio zamówili. W niedzielę i poniedziałek świąteczny gospoda będzie nieczynna. We wtorek normalnie.

Klub Robotniczy zamknięty będzie tylko w niedzielę.

Bony pracownicze. Pobierane pensje pracownicy Stowarzyszenia w przeważnej części zostawiają w sklepach naszych, zakupując towary. W ten sposób pewna ilość pieniędzy, nie wychodząc poza Stowarzyszenie, jest jednak unieruchomiona na czas krótszy lub dłuższy, część bowiem pieniędzy wydawana jest przez pracowników dopiero po tygodniu lub dwuch od chwili wypłaty.

Aby tego unieruchomienia kapitału uniknąć, Zarząd Stowarzyszenia wypuścił bony pracownicze, któremi wypłaca się część pensji. Bony te mają obieg we wszystkich instytucjach Stowarzyszenia.

Od Wydz. Społ. - Wychow.

Lekcje Esperanto na Kursach dla dorosłych.

Po przerwie świątecznej na Kursach dla Dorosłych Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywców rozpoczną się wykłady języka międzynarodowego Esperanto. Stworzony zostanie oddzielny komplet chcącychsię uczyć tego języka. Do tego kompletu, oprócz stałych słuchaczów Kursów, mogą zapisywać się i postronni. Warunki ogłosimy w następnym numerze.

Zabawa dla dzieci. W okresie świątcznym Wydział Społeczno-Wychowawczy urządzi zabawy dla dzieci. Na program złożą się: śpiewy i deklamacje utworów Konopnickiej i zabawy ogólne pod opieką freblanek. Szczegóły w następnym numerze.

Redaktor i wyd. odp. JÓZEF DOMINKO. Druk. M. Kossakowska, Lublin